

Jan ROMANISZYN.

Odpowiedź na «Uwagi nad pracą Jana Romaniszyna i Fryderyka Schillego p.t. „Fauna Motyli Polski“, T.I.»¹⁾
Antwort auf die «Bemerkungen zum Werk von Jan Romaniszyn und Fryd. Schille „Fauna Lepidopterorum Poloniae“, T. I.»¹⁾

Z powodu nieścisłości niektórych uwag poczynionych przez Kremkyego nad pracą „Fauna Motyli Polski“, uważam za stosowne podać pewne wyjaśnienia.

Na str. 2 „Uwag“ od 16-tego wiersza z góry czyni nam autor uwag zarzut, że nie wymieniliśmy zbieraczy motyli pp. S. i J. Eismondów, R. i Z. Kinlego, A. Willmanna, Z. Samborskiego i J. Sztolcmana (jun.). Otóż podobnych zbieraczy motyli jest w Polsce znacznie więcej, którzy jednakowoż niczego nie ogłosili drukiem (o motylach) i dlatego byli nam nieznanymi. W dalszym ciągu autor „Uwag“ przyznaje się, że — „rzeczywiście zebrał pewien materiał w Druskienikach podczas dwóch miesięcy letnich...“ zastrzegając się jednak, że ze względu na krótki czas pobytu i ze względu na to, że — „od tej pory nigdy tam nie był, Druskieniki należy uważać za teren zupełnie jeszcze niezbadany...“ Nie możemy się jednak z tem zapatrywaniem pogodzić, bo czy ktoś łowił motyle w pewnej okolicy jako uczeń, czy wiekiem starszy i w terminie krótszym czy dłuż-

¹⁾ Jerzy Kremky. — Uwagi nad pracą Jana Romaniszyna i Fryderyka Schillego p. t. „Fauna Motyli Polski“, T. I. — Fragmenta Faunistica Musei Zoologici Polonici, Warszawa, T. I, № 6, 1930.

szym, to sam fakt nie da się zaprzeczyć i dlatego pozwoliliśmy sobie zarówno we wstępie, jak i w części szczegółowej wymienić Druskieniki, nie mając zamiaru przynieść ujemy autorowi „Uwag”.

W następnym ustępie na tejże stronie „Uwag” jest wzmianka: — „widocznie przez pomyłkę, autorowie mówią o powiatach lidzkim, nowogródzkim i baranowickim województwa słonimskiego...” Stwierdzamy, że popełniliśmy tę pomyłkę, lecz nieświadomie, posługując się „Powszechnym atlasem geograficznym” prof. Eugenjusza Romera z roku 1925, wydanym przez Książnicę—Atlas, w którym na mapie X miasto Słonim wyraźnie podwójnie podkreślono, co według załączonego tamże objaśnienia znaków, oznacza siedzibę województwa.

Uwaga odnosząca się do dwu zdań zacytowanych w trzech ostatnich wierszach str. 2 i w pierwszych trzech wierszach na str. 3, jest błędnie interpretowana, bo na str. 14 „Fauny Motyli Polski” od 14-go wiersza od dołu wyraźnie i dobitnie objaśniamy, że przez termin „w naszym kraju” — rozumiemy rozmieszczenie odnośnego gatunku w obrębie granic politycznych dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec tego wniosek Kremkyego, że tylko południową Polskę uważamy za „nasz kraj”, staje się bezprzedmiotowym.

Do uwagi na str. 3 od 6-go wiersza z góry, musimy dorzucić kilka słów wyjaśnienia. Celem zachowania jakiegoś porządku w wyliczaniu miejscowości z Polski, przyjęliśmy dowolnie system równoleżnikowy, czyli podzieliliśmy cały obszar Polski na trzy pasy (strefy) równoleżnikowe. Północny pas obejmuje Pomorze i Wileńszczyznę, środkowy: Wielkopolskę, Kongresówkę i t. d., wreszcie południowy pas obejmujący Górny Śląsk i Małopolskę. Wyliczanie stanowisk odbywa się zawsze w tym porządku i przeważnie od zachodu ku wschodowi. Sądzimy, że to chyba zupełnie zrozumiały i jasny sposób, a że tu i ówdzie jakąś miejscowość wymieniono nie ściśle w matematycznym porządku, co wynikało może wskutek przestawień podczas korekty lub t. p., to chyba nie psuje ogólnie przyjętego szyku. Podział zaś na poszczególne grupy jednostek geograficznych (według propozycji autora „Uwag”), a następnie wyliczanie miejscowości w obrębie każdej jednostki, nie uprościłoby tej kwestji, ale uczyniłoby ją mniej przejrzystą i bardziej chaotyczną i wyolbrzymiłoby niepotrzebnie objętość „Fauny Motyli Polski”.

Uwaga na str. 3 od 22-go wiersza z góry, że w wykazie prac pominięliśmy „cały szereg notatek lepidopterologicznych jak np. Torki, Schultza, Mangelsdorffa, nie odpowiada rzeczywistości, bo pomimo iż Kremky na str. 1 swych „Uwag“, w 5-tym i 6-tym wierszu od dołu konstatuje, że „praca Romaniszyna i Schillego oparta jest nietylko na wszystkich danych, jakie dotychczas zostały opublikowane...“, to stwierdzić musimy, że przejrzenie naszego wykazu literatury musiało być chyba bardzo pobieżne, skoro Kremky nie zauważył w tym wykazie literatury zawartych prac Torki, Schultza i Mangelsdorffa, a które zostały w części szczegółowej zupełnie wyzyskane. Co się zaś tyczy zagadnień zawartych w ostatnim ustępie na str. 3, to i owszem, będziemy bardzo radzi, gdy autor „Uwag“ je opracuje zoogeograficznie, na podstawie materiałów zawartych w naszej „Faunie Motyli Polski“.

Uwaga na str. 4 w drugim wierszu z góry w nawiasie „(we wstępie 1204)“ — nie jest słuszną, gdyż przy końcu tomu I na str. 553 w ważniejszych omyłkach druku, tę cyfrę sprostowano na 1206.

Str. 8 ad 82 (208). *Argynnis euphrosyne* L. — Owszem występuje w drugim pokoleniu nietylko w Małopolsce, lecz też i w Druskienikach w lipcu 3 okazy (Krem.); w okol. Poznania w lipcu i sierpniu (Schum.); Opatów i Radom w sierpniu (Nieś.).

Wyjaśnienie do ustępu na str. 10 ad 129 (610). *L. admetus* Esp., podobne jak poniżej pod ad 241.

Str. 11 ad 142 (701). *Hesperia serratulae* Rmbr. — Owszem występuje i w drugim pokoleniu: Poznań przy końcu sierpnia (Schum.); Szymanowice pod Klimontowem w połowie lipca (Karp.); okol. Warszawy w lipcu (Słaszcz.); okol. Nowego Sącza i w Czorsztynie w sierpniu (Klem.); *Hesperia alveus* Hbn. pojawia się w pierwszym pokoleniu: woj. pomorskie w maju (Spei.); Zawiercie w czerwcu (Isa.); okol. Krakowa od ostatnich dni maja (Prüff. i in.); w Tatrach od połowy czerwca (Nieś); Olchowa od połowy czerwca (Scheff.); okol. Lwowa i Janowa od połowy maja (Now. i in.); Krasna koło Kałusza w maju (Werch.).

Str. 12 ad 241 (960). *Trichiura crataegi* L. Przy zestawieniu „Fauny Motyli Polski“ posługiwałem się pierwotnym ręko-

pisem braci Masłowskich, w którym o formie *ariae* Hbn. nie było wzmianki, natomiast była podana ab. *pallida* Tutt. z Zawiercia. Wówczas zaś, kiedy praca Masłowskich (na podstawie zapewne poprawionego rękopisu) ukazała się w P. P. E. tom VII, 1929, natenczas „Fauna Motyli Polski“ znajdowała się jeszcze pod prasą, wskutek czego nie mogłem skutecznie tejże poprawki, jakoteż i innych spowodowanych pojawieniem się powyżej wspomnianej pracy.

Ad 269 (1039). *Aglia tau* L. Uwaga odnosząca się do stosunków pojawu jest nieściśłą, gdyż w „Faunie Motyli Polski“ poza wyjątkiem Tatr, jest wyraźnie napisane na str. 188 w drugim wierszu od góry: — z wyjątkiem północ.-wschod. województwa. Dalej zaś co się tyczy pojedynczego pojawu gatunku na Podlasiu i Mazowszu, to ów nie zaprzecza zasięgowi pojawu.

Str. 13 ad 277 (724). *Amorpha amurensis* Stgr. Kwestja województwa została wyjaśniona na str. 2 niniejszej „Odpowiedzi“.

Str. 17 ad 656a (1567). *Oligia latruncula* Hbn. Ponieważ układ tomu I „Fauny Motyli Polski“ oparty jest na systemie dzieła Seitz'a, przeto pomimo, iż przyznajemy rację Petersen'owi, musiała *latruncula* Hbn. pozostać narazie odmianą *Oligia strigilis* Cl.

Podobne umotywowanie odnosi się i do *Sarrothripus degenerana* Hbn., ad 746a (4126) na str. 17.

Str. 18 ad 916 (3240). *Acasis sertata* Hbn. Wiadomości tam podanej nie zacerpnałem z powietrza, tylko musiała być podaną w pierwotnym rękopisie braci Masłowskich, a przed oddaniem do druku, została zapewne skreślona.

Str. 20 ad 1131 (3763). *Epione vespertaria* F. Przedewszystkiem ten gatunek jest wykazany w „Faunie Motyli Polski“ nie pod powyższymi numerami, ale pod 1132 (3764), zaś pod 1131 (3763) figuruje *E. repandaria* Hufn. Tak czy owak, oba te gatunki były podane w pierwotnym rękopisie braci Masłowskich, z którego czerpałem wiadomości o występowaniu motyli w okol. Zawiercia. Nie moja wina w tem, że przed ukazaniem się w druku „Motyli z okol. Zawiercia“, jeden z tych gatunków został pominięty.

Ad 1159 (3891d). *Boarmia maculata* Stgr. ab. *bastelbergi* Hirschke. *Maculata* Stgr. pierwotnie poczytywano jako odmianę gatunku *Boarmia repandata* L., następnie uznano *B.*

maculata Stgr. za odrębny gatunek. A że typ *B. maculata* Stgr. znany jest tylko z Syberji i z nad Amuru, przeto okazy łowione przez Kreczmera w Żwirze pod Warszawą, a wykazane mnie jako *B. rapandata* ab. *maculata* Stgr., mogą należeć tylko do odmiany v. *bastelbergeri* Hirschke, gatunku *B. maculata* Stgr., gdyż tylko v. *bastelbergeri* Hirschke występuje w Europie, a zatem i w Polsce.

Ad 1176 (3935). *Gnophos pullata* Schiff. W pierwotnym rękopisie bracia Masłowscy podali następująco: ab. *impectinata* Guen., na skałach wzgórz Szczekocina na św. w lipcu.

Wszystkie inne usterki, które przy tego rodzaju syntetycznej pracy wskutek olbrzymiego i różnorodnego materiału nie są do uniknięcia, jakoteż i szereg uzupełnień (a nie uwag) ad: 21, 99, 148, 163, 294 i 755, będą w przyszłości przy opracowaniu pierwszego dodatku do „Fauny Motyli Polski“ uwzględnione.

W końcu pozwalam sobie zauważyć, że byłoby może lepiej gdyby Kremky w swej „Zusammenfassung“ przeznaczonej dla entomologów zagranicznych, dodał był do zdania: „Es werden hier in erster Linie irrtümliche Angaben...“ jedno słowo: „einige“ a to przed „irrtümliche Angaben...“ i przed „unrichtige Auffassungen...“ Odpowiadałoby to może ściślej treści jego uwag.

ZUSAMMENFASSUNG.

Vorliegend werden, die in der Kritik durch Jerzy Kremky gemachten Einwände und Bemängelungen durch Romaniszyn beantwortet und sachlich wiedergelegt, was deren Richtigkeit anbelangt. Schliesslich ist zu bemerken, dass es vielleicht mehr dem Inhalte der Kritik Kremky's entsprechen würde, wenn er in der Zusammenfassung statt der Worte: — „Es werden hier in erster Linie irrtümliche Angaben...“ die Worte: — „es werden... einige irrtümliche Angaben... sowie einige unrichtige Auffassungen...“, gebraucht hätte.
